

Według statystyk, w Polsce na choroby nerek cierpi około 4,5 mln osób, przy czym aż 90 proc. z nich nie jest tego świadomych. Nielezione schorzenia długoterminowo mogą prowadzić do niewydolności i konieczności stosowania regularnych dializ lub nawet przeszczepu. Poprzez problemy z nerkami mogą także objawiać się inne poważne schorzenia, np. choroby rzadkie.

W przypadku niewydolności nerek, często niezbędne okazuje się leczenie nerkozastępcze, czyli dializa, która przedłuża życie pacjenta. W Polsce 20 tys. osób rocznie jest regularnie dializowanych, a 5 proc. z nich otrzymuje przeszczep nerki.

Czym jest niewydolność nerek?

Niewydolność nerek przybiera formę ostrą lub przewlekłą. Ostra postać choroby ma z reguły gwałtowny przebieg, co stwarza większe niebezpieczeństwo, jednak przy szybkiej reakcji może być wyleczona. Przewlekła niewydolność to z kolei proces nieodwracalny, wymagający kontynuowania leczenia aż do końca życia.

Ostrej niewydolności nerek towarzyszą m.in. mdłości i wymioty, zmniejszenie częstotliwości oddawania moczu, krwawienie z przewodu pokarmowego, problemy z oddychaniem spowodowane obrzękiem płuc, obrzęk nóg i rąk, niekiedy całego ciała, drżenie mięśni rąk i nóg czy silny ból w okolicy lędźwiowej.

Przewlekłą niewydolność nerek możemy natomiast rozpoznać przy takich objawach, jak niestabilne ciśnienie tętnicze, nadciśnienie, potrzebę częstego oddawania moczu, zągęszczenie moczu lub stale utrzymujący się bardzo jasny kolor moczu, bóle głowy, zaburzenia widzenia, napady duszności, ból za mostkiem czy wymioty.

Postawienie prawidłowej diagnozy wymaga wykonania odpowiednich badań: ogólnego badania moczu, stężenia parametrów nerkowych we krwi, w tym mocznika i kreatyniny oraz morfologii krwi. Lekarz może też zalecić wykonanie jonogramu, badanie poziomu glukozy, a przy podejrzeniu przewlekłej niewydolności nerek – także poziomu wapnia i fosforu. Badanie USG układu moczowego pozwala ocenić wielkość nerek bądź obecność kamieni czy guzów.

Dializa - zabieg ratujący życie

Wyróżnia się dwa rodzaje dializ: hemodializę oraz dializę otrzewnową. W przypadku postępującej, przewlekłej choroby konieczne jest przeprowadzanie dializ do końca życia. W takiej sytuacji zabiegi należy wykonywać regularnie. Przy nagłym zachorowaniu możliwa jest kwalifikacja do hemodializy, a po ustabilizowaniu stanu pacjenta nie będzie konieczności przewlekłego leczenia.

– Hemodializa to najczęściej stosowana forma leczenia nerkozastępczego. Stosuje się ją nie tylko przy przewlekłej, ale też przy ostrej niewydolności nerek. Polega ona na oczyszczaniu krwi za pomocą odpowiedniej aparatury. Wymaga to oczywiście odpowiedniego przygotowania – konieczne jest wytworzenie tzw. dostępu naczyniowego, dzięki któremu możliwe będzie pobieranie krwi pacjenta, oczyszczanie jej w dializatorze i oddanie do krwioobiegu. Hemodializy wykonywane są zwykle 3 razy w tygodniu, a każda trwa przeciętnie od 4 do 5 godzin – informuje dr hab. n. med. Stanisława Bazan-Socha, specjalistka chorób wewnętrznych, alergologii, immunologii klinicznej współpracująca z Fundacją Saventic, która pomaga pacjentom w diagnostyce chorób rzadkich.

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 26, lipiec 2023 13:14

Alicja Cisowska

Odsłony: 957

Dializa otrzewnowa to forma, która może być wykonywana w domu pacjenta lub w specjalistycznym ośrodku. W tym przypadku do oczyszczania krwi wykorzystuje się jamę brzuszną chorego.

Niewydolność nerek jako objaw innych poważnych schorzeń

Ostra niewydolność nerek spowodowana jest najczęściej przez biegunkę lub wymioty, niedrożność dróg moczowych, kamice nerkową lub nowotwór, zatrucie toksynami czy wstrząs septyczny. Przewlekła forma choroby może wynikać natomiast z choroby kłębuszków nerkowych, cukrzycy, chorób naczyniowych, powiększonej prostaty czy nawet niewłaściwej diety.

Jak się okazuje, niewydolność nerek i konieczność dializowania może występować także jako objaw poważnych schorzeń, w tym chorób rzadkich jak na przykład choroba Fabry'ego. Wśród osób chorych na chorobę Fabry'ego, kardiomiopatię przerostową czy młodych osób po udarze mózgu niewydolność nerek pojawia się znacznie częściej niż w ogólnej populacji.

– Jedna na 500 dializowanych osób choruje na chorobę Fabry'ego, ale niekoniecznie o tym wie. Nic dziwnego, świadomość tego schorzenia w społeczeństwie jest bardzo niska, gdyż cierpi na nią jedna na ponad 100 tys. osób. Statystycznie daje to zaledwie 15-16 osób w całej Warszawie. Objawy są tak różnorodne, że wydają się być ze sobą niepowiązane. Należą do nich m.in. ból stóp i dłoni, biegunki, bóle brzucha, które występują już w młodym wieku. Objawy trwają kilka dni, następnie wyciszają się. Przez następne miesiące, a czasami nawet lata, może nie być żadnych symptomów. To właśnie sprawia, że choroba jest trudna do uchwycenia. Wraz z jej postępem pojawiają się symptomy kardiologiczne, laryngologiczne, okulistyczne czy właśnie związane z nerkami. Późne wykrycie może skutkować koniecznością dializowania do końca życia lub przeszczepem nerki, a brak leczenia prowadzi w tym przypadku do przedwczesnej śmierci – tłumaczy dr hab. n. med. Stanisława Bazan-Socha z Fundacji Saventic.

Źródło: IP